

RYNEK 7

770 lat
miasta
Bytom

PAŹDZIERNIK 2024 | NR · 09 · (236) | ISSN 1642-9869



ANNA GRABIŃSKA-SZCZĘŚNIAK

MODNY ROZBARK

10



3 CZW
18.00

POWARSZTATOWY POKAZ SENIORÓW TANGO

BILETY 15 zł osoba
pod opieką K. Kardasia | Przystanek Sztuki – Taniec



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



5 SB
19.00

ZJEDNOCZONE STANY ZMYŚLONE

BILETY 30 zł normalny | 20 zł ulgowy
choreografia: Anna Piotrowska



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



12 SB
19.00

KAİROS I HIRSCH

BILETY 40 zł normalny | 30 zł ulgowy
choreografia: A. Grącka-Baczyńska | B. Gąsior | PREMIERA | Przystanek Sztuki – Taniec



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



22 WT
19.00

ABELARD AND HELOISE – THE POWER OF LOVE

BILETY 40 zł normalny | 30 zł ulgowy
choreografia: Attila Kozma, Mischolci Ballet, Węgry



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



25 PT
19.00

MİĘDZYPOKOLENIOWY JAM

WSTĘP WOLNY

wykonanie zespół Teatru Rozbark wraz z uczniami Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej
Im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu

31 CZW
19.00

COPY TO COPY TO NPC

BILETY 40 zł normalny | 30 zł ulgowy
choreografia: M. Wizbicki | PREMIERA | Przystanek Sztuki – Taniec



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



POZA SIEDZIBĄ TEATRU:

26 SB
14.00

FLASH MOB

WSTĘP WOLNY

choreografia: Kacper Kotras | CH Agora Bytom

Operator:



770 lat
miasto
Bytom



teatr
rozbark

Finansowanie:



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Zadanie finansowane ze środków Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach
Programu Przystanek Sztuki, Taniec, realizowanego
przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

Przystanek
Sztuki



Patronat medialny:



DZIENNIK
ZACHODNI



ZYCIE
BYTOMSKIE



Partnerzy:



TIAH



Bytomskie Centrum Kultury



Bytomskie Centrum Kultury



Bytomskie Centrum Kultury



Bytomskie Centrum Kultury

FOT: ALEKSANDRA STASZCZYK | GRAFIKA: anatan | JOANNA DEPA | współpraca: EWA NORAS

W TYM NUMERZE...

- 03 WSTĘP/ **ARCHIWALNE MAPY MIASTA DOSTĘPNE W SIECI**
- 04 ROZMOWA RYNKU/ **MODNY ROZBARK**
- 11 ZIELONY BYTOM/ **5 PYTAŃ O „BYTOM JEST EKO”**
- 12 HISTORYCZNY BYTOM/ **GÓRNOŚLĄSKIE KOLEJE WĄSKOTOROWE. WOZIŁY TOWARY, TERAZ SĄ ATRAKCJĄ TURYSTYCZNĄ**
- 14 BYTOM POZARZĄDOWY/ **MGB BIEGA OD 10 LAT!**
- 16 WYJĄTKOWE MIEJSCE/ **30 LAT WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ**
- 18 DZIEJE SIĘ W BYTOMIU/ **REPERTUAR**

ARCHIWALNE MAPY MIASTA DOSTĘPNE W SIECI

W serwisie Bytomskiej Infrastruktury Informacji Przestrzennej dostępnych jest już kilkanaście map z lat 1865-1941 oraz jedna mapa prezentująca rozbudowę miasta w latach 1858-1918. Dla każdego mieszkańca, a przede wszystkim dla miłośników historii Bytomia z pewnością będzie to nie lada gratka. Mapy zawierają nie tylko historyczne nazwy ulic i dzielnic z czasów, kiedy Bytom był w granicach Niemiec, ale również opisane na mapie budynki użyteczności publicznej, zakłady przemysłowe czy parki oraz nazwy obiektów sportowych. Teraz dzięki staraniom pracowników Wydziału Geodezji każdy mieszkaniec może również sprawdzić przy jakiej ulicy mieszkał przed 1990 rokiem. Ciekawostką jest, że wiele obecnie istniejących nazw ulic swoje nazewnictwo otrzymało jeszcze przed 1990 rokiem, a więc przed gruntowną zmianą nazewnictwa ulic po upadku komunizmu.

Droży Czytelniczy,

Październik w Bytomiu będzie obfitował w ciekawe wydarzenia. W Operze Śląskiej 72 młodych śpiewaków operowych z 13 krajów z całego świata zmierzy podczas kolejnej edycji Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. Artyści zaprezentują swoje umiejętności w trzech etapach przesłuchań. Bytomskie Centrum Kultury zabierze najmłodszych w literacką podróż podczas festiwalu „Becek Czyta”. Miłośnicy folku będą mogli wziąć udział w Dniach Kultury Ludowej Bytomir.

Polecamy Państwu lekturę także październikowy „Rynek 7”. A w nim: rozmowa z Anną Grabińską-*Szczęśniak* o pięknie stroju rozbarskiego. Oprócz tego, zapraszamy do zgłębienia historii Górnośląskich Kolei Wąskotorowych oraz... *Miechowskiej Grupy Biegowej*, która biega z nami już dekadę!

Zapraszam do lektury i odwiedzenia „Rynku 7”,

Małgorzata Węgiel-Wnuk
Redaktor naczelna

RYNEK 7

Nakład: 3000 szt. | Wydawca: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom | Redakcja: Biuro Promocji Bytomia, Rynek 7, 41-902 Bytom, promo@um.bytom.pl | Redaktor naczelna: Małgorzata Węgiel-Wnuk | Redaktor prowadząca: Katarzyna Moldawa | Skład: Krzysztof Więckowski | Zespół redakcyjny: Tomasz Sanecki, Anna Krzyszkowska-Kuc, Hubert Klimek, Grzegorz Goik | Druk: Mikopol, Z. Nałkowskiej 51, 41-922 Radzionków | Zdjęcie na okładce: Grzegorz Goik.
Numer zamknięto: 4.10.2024 r. Wydawca nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.



Anna Grabińska-Szczyński, etnolożka specjalizująca się w strojach górnośląskich, obrzędowości rodzinnej i dorocznej oraz kuchni śląskiej, kierowniczka Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, autorka kilkunastu wystaw czasowych, a także artykułów i publikacji naukowych. Współautorka wydanego przed rokiem „Vademecum strojów górnośląskich”.

MODNY ROZBARK

Strój rozbarski, zwany bytomskim, jest najbardziej rozpowszechnionym strojem ludowym na Górnym Śląsku. Nic w tym dziwnego – wykonany ze szlachetnych tkanin, zdobiony haftami, malunkami na jedwabiu czy delikatną koronką, zyskał uznanie daleko poza Rozbarkiem. Dziś emocjonalne przywiązanie do tego dziedzictwa lokalnej kultury z dumą wyraża coraz więcej osób. O stroju i jego żywotności rozmawiamy z Anną Grabińską-Szcześniak, kierowniczką Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcia: Grzegorz Goik

Za nami pierwsza w Bytomiu próba ustanowienia nowego rekordu Polski w największym zgromadzeniu osób w stroju regionalnym. Muzeum Górnośląskie, z Działem Etnografii na czele, wspierało organizację tego wydarzenia. Do pobicia rekordu niewiele zabrakło. Na Rozbark przybyło ponad czterysta osób w strojach. To świetny wynik. Kim są dzisiejsi kontynuatorzy noszenia kiecek i jelenioków?

Wydaje mi się, że jest kilka grup takich osób. Obserwuję to już od czasu wystawy „Skarby śląskiej szafy”, która była prezentowana w muzeum w ubiegłym roku. Wielu odwiedzających dopytywało, jak powinien poprawnie wyglądać strój – i to nie tylko rozbarski, ale także jego lokalne odmiany. Pierwsza grupa to oczywiście wszelkiego rodzaju zespoły folklorystyczne, regionalne, a także koła gospodyń wiejskich. Druga grupa to osoby, które wyniosły tradycję noszenia stroju z domu i posiadają bardzo dużo jego elementów, z historią, po dziadkach czy po rodzicach. Te oso-

by ubierają się w strój na różne uroczystości i robią to dobrze, często wzorując się na rodzinnych fotografiach. I jest też nowa grupa osób, takich, które nie pochodzą z Górnego Śląska, ani nie miały stroju po przodkach, ale w jakiś sposób na tyle zżyły się z regionem, na tyle im się ten strój podoba, że chcą go nosić. Sporo takich ludzi odwiedziło naszą wystawę, pytając na przykład o to, jak uszyć sobie strój rozbarski do ślubu.

Tłum ludzi ubrany na ludowo musiał być dla etnolożki miłą dla oka sceną, ale i polem do obserwacji...

I owszem, te czterysta osób w strojach to był piękny widok. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że to nie były tylko stroje rozbarskie, bo była to próba pobicia rekordu w strojach śląskich. Były zatem także panie i panowie w stroju cieszyńskim, czy pszczyńskim. Zauważyłam, że bardzo wielu uczestników nosi stroje całkowicie poprawnie. Można było odczuć, że te osoby nie przebrały się, tylko

po prostu ubrały w strój. Dla mnie jako etnologa to zdecydowana różnica.

Zdarzały się też różnego rodzaju błędy, jedne mniej widoczne, np. w sposobie wiązania chusty, inne już klasyczne: na przykład noszenie przez mężatki

nieodpowiedniego nakrycia głowy: wianka czy też galandy, co ja nazywam błędami współczesności. Oczywiście zachęcamy, by przychodzić do nas do muzeum i sprawdzać, jak stroje są założone na manekinach. Można też skorzystać z naszej najnowszej publikacji „Vademecum strojów górnośląskich”, która po to właśnie powstała, by pokazać w kolorze bogactwo i detale strojów, a nie tylko archiwalne czarno-białe zdjęcia. W końcu można także nas pytać: co poprawić, co u kogo uszyć lub gdzie kupić materiały, by uszyć sobie coś samemu.

Próba pobicia rekordu w strojach regionalnych to niejedyne wydarzenie w ostatnim czasie, które wskazuje na coraz bardziej pozytywny odbiór stroju wśród bytomian. W głosowaniu internetowym na najlepszy projekt muralu upamiętniającego 770-lecie Bytomia zwyciężył ten przedstawiający kobietę właśnie w stroju rozbarskim. Dzięki współpracy z Muzeum Górnośląskim udało się dopracować poprawność jej ubioru. Co ciekawe zagłosowało na ten projekt także wiele młodych osób. Pytanie brzmi, czy to tylko chwilowa

moda, czy może znaczący trend?

Wydaje mi się, że to dłuższy trend, bo moda na elementy ludowości już parę razy w naszej historii była, przy czym wcześniej była ona raczej wywoływana odgórnie, a teraz, mam wrażenie, jest bardziej oddolna. Oczywiście w grę wchodzi też wpływ reklamy i marketingu na nasze estetyczne wybory i upodobania. Z tym, że mówiąc o tym wpływie, mam na myśli sytuację w całej Polsce, bo trzeba powiedzieć, że niestety w naszym regionie rozbarskiego czy też górnośląskiego wzor-

Elementem wyróżniającym strój rozbarski jest na przykład noszony przez mężatki czepiec, czyli buda, z szeroką, charakterystycznie ułożoną wokół twarzy koronką.

nictwa w designie prawie w ogóle nie ma. A według mnie – i mam wrażenie, że według młodego pokolenia również – róże rozbarskie, czy w ogóle kwiaty i kolory rozbarskiego stroju, to piękny motyw, który można wykorzystać w ten sam sposób, co inne zdobnictwo. I myślę, że mural jest pierwszym dobrym punktem na tej drodze, bo strój pokazany na nim jest poprawny i można go zobaczyć w dużym formacie.

Czy nie ma niebezpieczeństwa, że popkultura, wykorzystując motywy rozbarskie, zatrze oryginalność tego dziedzictwa?

Myślę, że nie ma nic złego w tym, by np. na odzieży pojawiły się inspiracje strojem rozbarskim. Według mnie jest to jak najbardziej poprawne, co więcej mówi o regionie, przypomina o naszej tożsamości i identyfikuje nas.

Nie wrócimy już do noszenia strojów. Nawet górale, którzy mocno promują swoją kulturę, nie chodzą w strojach na co dzień. Ważne jest tylko rozróżnienie, czyli że jeżeli ktoś mówi, że włożył strój rozbarski, to niech to będzie od dołu do góry strój rozbarski. Natomiast jeśli ktoś wykorzystuje elementy stroju albo tylko inspirowanie się nim, to niech to zostanie jasno powiedziane. Kiedy wyjeżdżam na jakąś konferencję i zakładam jaklę, która nie jest oryginalną jaklę, bo została uszyta w formie jakli, ale z nowoczesnych materiałów i w nowoczesnym designie, to od razu widać, że nie jest to marynarka kupiona w sklepie i wszyscy zaraz pytają: co to jest, skąd to jest? I wtedy ja mogę powiedzieć, że to jest inspiracja jaklę rozbarską.

Czy są takie elementy stroju rozbarskiego, które wyróżniają go na tle innych?

Choć na pierwszy rzut oka stroje kobiece w Polsce wydają się podobne, różnice tkwią w szczegółach. Elementem wyróżniającym strój rozbarski jest na przykład noszony przez mężatki czepiec, czyli buda, z szeroką, charakterystycznie ułożoną wokół twarzy koronką. Całkowicie inny krój ma u nas wierzchoń, czyli kamizelka z czerwonego, granatowego lub czarnego sukna, noszona przez panny. Także w innych regionach występuje różnego rodzaju

gorset, w postaci żywotka czy też oplecka, jednak ten nasz ma szerokie ramiączka i cały wokół szyi obszyty jest układaną, fałdowaną wstążką. Wszystkie stroje w Polsce mają pewne elementy wspólne ze strojami grup są-

siednich, bo moda między nimi się przenikała, zawsze jednak było coś co odróżniało jedno od drugich. Nie tylko regionalnie zresztą starano się odróżniać, żeby wiedzieć, kto jest skąd, ale nawet pomiędzy dwiema miejscowościami. W piekarskiej Dąbrowce popularnym nakryciem głowy były purpurki. Czepce trochę później zaczęto tam zakładać,

ale zdecydowanie rzadziej. A w Chorzowie z kolei nigdy nie przyjęło się wierzchoń. Czasem różnice były nieznaczne, ale na tyle widoczne, że kiedy panie spotykały się w kościele, to potrafiły doskonale rozpoznać, która z jakiej miejscowości przyszła.

A która część stroju informowała o zamożności?

Tutaj wyznacznikiem mogły być korale. Jeśli były prawdziwe i było ich pięć albo siedem sznurów, to stanowiły naprawdę znaczny majątek, który przekazywało się testamentem. Warto przypomnieć, że nasz styl noszenia korali różnił się znacznie od tego z pozostałych regionów. Korale rozbarczanek były mocno opięte, tuż przy szyi, jakby robione na miarę. Pierwszy sznur prak-

Wyznacznikiem zamożności mogły być korale. Jeśli były prawdziwe i było ich pięć albo siedem sznurów, to stanowiły naprawdę znaczny majątek. Korale rozbarczanek były mocno opięte, tuż przy szyi.

tycznie do niej przylegał. Do ostatnie-
go czasem doczepiano krzyżyk lub me-
dalik. O zamożności gospodyni mogła
świadczyć także liczba odświętnych
fartuchów w szafie. Wykonane były
z kosztownych materiałów, np. ada-
maszku, muślinu, chińskiego jedwabiu
czy tiulu i pięknie zdobione: malowane
albo haftowane, w kwiaty lub bukiety
kwiatów. Inny na każdą okazję.

Czy strój męski także był tak ozdobny i miał tyle odmian?

Strój męski był dość podobny w wie-
lu regionach Górnego Śląska. Róż-
nice można było dostrzec głównie
w zdobnictwie i kolorystyce dodatków,
np. inny kolor chustki pod szyję miał
kawaler, inną żonaty, a jeszcze inną
pan młody. Bogaci gospodarze mogli
sobie pozwolić na płaszcz, tchórzówkę
i spodnie jelenioki wykonane ze skó-
ry, które wkładali w buty – kropy.
Natomiast mniej zamożni zakładali
spodnie sukienne – bizoki. Trzeba pa-
miętać, że na początku to rolnicy byli
bogatsi od robotników.

Muzeum Górnośląskie jest w posiadaniu bogatej kolekcji strojów górnoślą- skich. Mogliśmy je oglądać, a nawet przymierzać ich repliki na wystawie sprzed roku „Skarby śląskiej szafy”. Będzie kolejna odsłona tych etnogra- ficznych perełek?

Na pewno na wystawach czasowych
jeszcze nie raz zagospzczą stroje albo
elementy strojów. Muzeum przygo-
towuje się także do bardzo dużego
projektu, w ramach którego w nowej
aranżacji wystawy, z nowym scena-
riuszem powstanie etnograficzna

wystawa stała. Jej otwarcie jest plano-
wane na grudzień 2027 roku. Pojawią
się na niej wcześniej niepokazywane
eksponaty, w tym oczywiście stroje.
Na ekspozycję trafi m.in. orszak ślubny
czy dziewczyny niosące wiosenny goik.
Zakres czasowy wystawy zostanie
poszerzony o kilka dziesięcioleci: do lat
70. XX w. Ciekawostką na pewno będą
rzeźby z węgla i twórczość naszych
śląskich górników amatorów.

Jaka jest specyfika pracy etnologa?
Praca etnologa w muzeum, które
posiada tak duże zbiory – Dział Etno-
grafii ma ponad 22 tysiące obiektów
– to czasem wyzwanie. Zajmujemy się
nie tylko obiektami w formie magazy-
nowej, której widzowie nie znają, ale
też pracą koncepcyjną: zastanawiamy
się, co, w jaki sposób i w jakiej kolej-
ności wyjąć z magazynu, tak by jak
najwięcej tego dziedzictwa pokazać
publiczności. Na wspomnianej wysta-
wie „Skarby śląskiej szafy” zaprezen-
towaliśmy sześćdziesiąt kilka fartu-
chów, w zbiorach mamy ich sześćset,
a wśród nich nie ma dwóch takich sa-
mych. Otwieranie pudeł z eksponata-
mi, oglądanie ich pod nowym kątem,
wyciąganie ciekawostek naprawdę
bywa pasjonujące.

Posłuchaj podcastu
z Anną Grabińską-Szczęśniak





wąż

ZWIERZĘTA PRZEKŁĘTE



WYSTAWA

26.04–31.12.2024

Organizator

Sponsor

Partnerzy



Województwo
Śląskie



Muzeum
Górnośląskie
w Bytomiu

Kanlux



UMCS



Muzeum Farmacji



Uniwersytecki Zakład Zoologii
i Zoologii Medycznej

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu to jest instytucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego



pl. Jana III Sobieskiego 2, ul. Wojciecha Korfańskiego 34 | Bytom

5 pytań o „Bytom jest eko”

Już jedna bateria może wyrządzić w przyrodzie nieodwracalne szkody - uczniowie bytomskich szkół w ramach konkursu „Bytom jest eko” przekazali do recyklingu 3,4 tony tego surowca wtórnego. O konkursie rozmawiamy z Zuzanną Kurczek, naczelnik Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Jaka jest idea akcji „Bytom jest eko”?

Dzieci już od przedszkola uczą się, jak segregować odpady, często przewyższając wiedzę na ten temat nawet dorosłych. Ale ważna jest także praktyka i nawyki. Konkurs mobilizuje dzieci do zbierania surowców wtórnych w szkole i w domu. W akcję angażują się także rodzice, czasem dziadkowie, a nawet sąsiedzi. To buduje wspólną troskę o środowisko naturalne.

Na czym polega konkurs?

W konkursie biorą udział bytomskie przedszkola, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe. Ta z placówek, która w ciągu roku szkolnego zbierze najwięcej surowców wtórnych podzielonych na frakcje: makulatura, butelki PET i baterie, otrzymuje tytuł Lidera Segregacji w swojej kategorii oraz nagrodę rzeczową.

Kto wywalczył miano Lidera Segregacji w rozstrzygniętej niedawno edycji?

W ostatniej edycji wzięły udział 43 placówki, w tym 17 przedszkoli, 19 szkół podstawowych oraz 7 szkół ponadpodstawowych. W kategorii przedszkoli Liderem Segregacji zostało Przedszkole Miejskie nr 62 przy ul. Felińskiego 39 a, w kategorii szkół podstawowych – Szko-

ła Podstawowa Specjalna nr 40 przy ul. Orłąt Lwowskich 12b, a w kategorii szkół ponadpodstawowych – Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa przy ul. Jagiellońskiej 21-23.

Ile łącznie zebrano odpadów?

W tym roku dzięki zaangażowaniu dzieci i młodzieży w akcję „Bytom jest eko” do recyklingu trafiło 15,5 ton makulatury, prawie 2 tony plastikowych butelek PET oraz 3,4 tony baterii.



Baterie to bardzo uciążliwe dla środowiska odpady. Jeśli nie w szkole, to gdzie możemy je oddać?

Zbiórkę elektrośmieci, takich jak baterie, ale także akumulatory czy elektroprzęt, zajmuje się m.in. Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ulicy Jana Pawła II 10. Bytomianie mogą je także wyrzucać do czerwonych kontenerów ustawionych w 17 punktach w różnych częściach miasta. Warto pamiętać, że bezpłatnym odbiorem wielkogabarytowych elektrośmieci zajmują się ponadto wyspecjalizowane firmy. Szczegółowe informacje na ten znajdują się na stronie bytom.pl w zakładce Dla mieszkańca – Środowisko. Odpady komunalne.

GÓRNOŚLĄSKIE KOLEJE WĄSKOTOROWE.

WOZIŁY TOWARY, TERAZ SĄ ATRAKCJĄ
TURYSTYCZNĄ

Tekst: Tomasz Sanecki/ Zdjęcie: Parowóz Ryś zakupiony dzięki wsparciu Miasta Bytom to największa atrakcja Górnośląskich Kolei Wąskotorowych, fot. Hubert Klimek

Przez dziesiątki lat służyła górnośląskiemu przemysłowi, przewożąc węgiel, rudy cynku i ołowiu oraz kamień. Teraz jest jedną z największych atrakcji turystycznych na Śląsku. Górnośląskie Koleje Wąskotorowe to najstarsza nieprzerwanie czynna kolej wąskotorowa na świecie. Właśnie skończyła 170 lat!

Kursująca z Bytomia do Miasteczka Śląskiego przez Tarnowskie Góry linia kolei wąskotorowej jest jedną z dwóch zachowanych i czynnych dawnych sieci kolejowych na Śląsku. Linia kolejowa na terenie Bytomia zbudowana została w latach 1853 – 1857 i od początku istnienia była krwiobiegiem górnośląskiego przemysłu, łącząc niemal wszystkie najważniejsze zakłady przemysłowe w regionie: od kopalń węgla kamiennego oraz rud cynku i ołowiu po huty stali, metali nieżelaznych oraz zakłady dolomitowe. Linie wąskotorowe liczyły setki kilometrów i rozciągały się od Raciborza na zachodzie po Katowice-Szopienice na wschodzie oraz Bibielę w Miasteczku Śląskim na północy i Rudę Śląską na południu. Apogeum świetności koleje wąskotorowe na Śląsku przeżywały w latach 50. XX wieku, gdy długość linii kolejowych osiągnęła rekordową wielkość wynoszącą aż 233 km, a przewozy zbliżyły się do 7 milionów ton rocznie.

Transformacja gospodarcza początkiem końca kolei wąskotorowej
Zmiany gospodarcze w Polsce w latach 90. XX wieku oraz na początku XXI wie-

ku miały ogromny wpływ na funkcjonowanie kolei wąskotorowej na Śląsku. Z każdym rokiem likwidowano kolejne zakłady przemysłowe: kopalnie, huty, fabryki i inne zakłady korzystające z przewozów kolei wąskotorowych, co spowodowało systematyczny spadek przewożonych towarów. Rola kolei wąskotorowej zaczęła maleć, sukcesywnie likwidowano kolejne połączenia, jak również rozpoczął się demontaż infrastruktury związanej z kolejami wąskotorowymi.

Przełomowe lata 1993 – 2003

Od całkowitej likwidacji uratowała Górnośląskie Koleje Wąskotorowe decyzja o ich wykorzystaniu jako atrakcji turystycznej. W 1993 roku po raz pierwszy uruchomiono w sezonie letnim turystyczne pociągi pasażerskie na trasie z Bytomia do Miasteczka Śląskiego przez Tarnowskie Góry. Osiem lat później, w 2001 roku, Polskie Koleje Państwowe zdecydowały o likwidacji kolei wąskotorowych, zaś w 2003 roku powołano Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych, którego celem było zachowanie w jak najlepszym stanie istniejących linii, budynków,



taboru i innej infrastruktury GKW oraz ochrona dziedzictwa przemysłowego. Wolontariusze stowarzyszenia wykonują prace obejmujące wszelkie aspekty funkcjonowania firmy kolejowej – od utrzymania porządku na terenie stacji i wzdłuż torów poprzez remonty nawierzchni kolejowej, remonty taboru aż po prowadzenie wszelkiej niezbędnej dokumentacji.

Jedna z największych atrakcji na Śląsku

Na mapach kolei wąskotorowych Bytom, Tarnowskie Góry i Miasteczko Śląskie zajmują wyjątkowe miejsce. To tu, nieprzerwanie od 1853 roku, kursuje najstarsza czynna linia kolei wąskotorowej na świecie. Obsługuje ona trasę o łącznej długości 21 km, której przystanek początkowy znajduje się na peronie wąskotorowym dworca w Bytomiu. Pociągi na tej trasie obsługują łącznie 10 stacji, zatrzymując się m.in. na zabytkowej stacji Bytom Karb Wąskotorowy, w Suchej Górze w pobliżu rezerwatu Segiet, przy Zabytkowej Kopalni Srebra oraz – w lecie – przy zalewie Nakło-

-Chechło, chętnie odwiedzanym przez mieszkańców regionu.

Górnośląskie Koleje Wąskotorowe to prawdziwy fenomen. Tylko w 2023 roku kursowało aż 495 ogólnodostępnych pociągów, z których 186 było prowadzonych trakcją parową, czyli popularnym Ryśkiem, zaś 309 trakcją spalinową Lxd2, czyli produkowaną przez rumuńskie zakłady FAUR w Bukareszcie lokomotywą. Pociągi łącznie pokonały w ubiegłym roku 6832 km i przewiozły aż 26 tys. turystów, bijąc kolejny rekord frekwencji.

Ciekawostką związaną z Górnośląskimi Kolejami Wąskotorowymi jest ich skomunikowanie z aż trzema liniami normalnotorowymi. W Bytomiu są to linia nr 131, czyli magistrala węglowa łącząca Bytom z Pomorzem Gdańskim, a także linia nr 132 łącząca Bytom z Wrocławiem, oraz linia nr 182 w Tarnowskich Górach, która po odbudowaniu połączyła zarówno Tarnowskie Góry, jak i Miasteczko Śląskie z lotniskiem w Pyrzowicach, Siewierzem oraz Zawierciem.

MGB BIEGA OD 10 LAT!

Tekst: Katarzyna Mołdawa Zdjęcie: archiwum organizacji

Miechowska Grupa Biegowa to prawdopodobnie największa polska grupa biegaczy, którzy pochodzą z jednej dzielnicy. Nie ma miesiąca, by jakaś ekipa z MGB nie uczestniczyła w zawodach. Ale łączy ich nie tylko bieganie.

Na początku 2014 roku nikt jeszcze nie przypuszczał, że entuzjazm kilku osób z Miechowic, regularnie przemierzających pobliskie leśne ścieżki, przyczyni się do powstania bardzo aktywnego stowarzyszenia. Jedną z inicjatorek grupy, a później długoletnią jego prezeską Beata Adamczyk-Nowak założyła na portalu Facebook Miechowską Grupę Biegową, gdzie miłośnicy biegania umawiali się na wspólne pokonywanie kilometrów. Po niecałym roku na treningi przychodziło nawet kilkadziesiąt osób. *Umawialiśmy się zawsze przy przychodni i ruszaliśmy w las. I tak jest też dzisiaj* – mówi pani Beata. Energia do działania rozpierała grupę, szybko więc zorganizowali własną imprezę sportową. Już w 2014 roku odbył się w Miechowskiej Ostoi Leśnej pierwszy nocny Bieg Świetlika, w którym wystartowało wbrew wszelkim oczekiwaniom ponad 130 osób. Tak duże zainteresowanie wspólnym bieganiem nie zostało zbagatelizowane. Stowarzyszenie obecnie jest organizatorem jeszcze dwóch innych cyklicznych imprez: rekreacyjnego Biegu Niepodległości odbywającego się co roku w Parku Miejskim, oraz Biegu Cross MOL, w którym o medale i nagrody uczestnicy rywalizują w kilku klasyfikacjach. Zaangażowanie w przygotowanie imprez sportowych to nie wszystko. Wiele razy stratowali w biegach wspierających osoby potrzebu-



jące pomocy, m.in. dwukrotnie w akcji Honorowy Dawca Energii Fortum czy pięciokrotnie w edycji biegów z Auchan Bytom, a także w 12-godzinnej sztafecie dla bytomskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Łącznie wsparli kilkanaście akcji pomocowych – i jak podkreśla pani Beata – one właśnie silnie integrują i mobilizują grupę. Dziś liczy ona 60 członków i prawie drugie tyle sympatyków, którzy kibicują, jeżdżą na zawody i noszą koszulki MGB. Wśród członków są zarówno takie

osoby, jak pani Beata, która zdobywała podium we wrocławskim, krakowskim i warszawskim maratonie, laureaci półmaratonów i uczestnicy wyciskających siódme poty zawodów Iron Man czy Rzeźnik, ale także ci, którzy po prostu lubią wspólnie z innymi potruczać. Skład członków stowarzyszenia jest mało zmienny, ostatnio jednak dołączają młodsze osoby. – *Co jakiś czas pojawiają się innowacje treningowe, które przyciągają ciekawskich. Tym razem są to treningi na bieżni w Rojcy, w których zawsze znajdzie się chwila na śmiech i rozmowy* – zachęca do udziału pani Beata. Zaproszenie do biegania kieruje też do wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć powodzian z Łądko-Zdroju. 12-godzinna sztafeta na ich rzecz ruszy 16 listopada, o czym szczegółowo informuje strona stowarzyszenia www.mgb.bytom.pl.



finisaż

11 października
(piątek), godz. 17.00



kronika

Rynek 26, 41-902 Bytom

www.kronika.org.pl



[cswkronika](#)

Spotkanie z artystką **Iwoną Demko**
w przestrzeni wystawy „Dom dla
lalek” oraz finisaż wystaw „Dom
dla lalek” i „Get Over It”.

bilety: 1-3 zł

30 LAT WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Tekst: Anna Krzyszkowska-Kuc/ Zdjęcie: Hubert Klimek

Minęło 30 lat odkąd grupa rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną zapoczątkowała funkcjonowanie bytomskich Warsztatów Terapii Zajęciowej. Dziś w placówce przy ul. Powstańców Śląskich 17 prowadzone są zajęcia w 14 pracowniach.

Kiedy 30 lat temu w Bytomiu grupa rodziców dzieci z niepełnosprawnością powoływała do życia organizację, towarzyszyła im obawa, bo nie było wówczas w kraju nikogo, od kogo mogliby czerpać doświadczenie. Pionierskiego zadania podjęła się Janina Krysta, założycielka, wieloletnia szefowa bytomskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (obecnie Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną).

Przez lata placówka, ale przede wszystkim uczestnicy warsztatów rozwinęli skrzydła. Dla wielu z nich WTZ stały się drugim domem, bez którego nie wyobrażają sobie życia. Zajęcia odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00. Dzięki nim uczestnicy rozwijają się twórczo i manualnie, a także podnoszą kompetencje społeczne.

Obecnie w ramach Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzone są zajęcia w 14 pracowniach, m.in. stolarsko-snyderskiej, tkackiej, witrażu, ceramicznej, komputerowo-poligraficznej czy ogrodniczej.

– W zajęciach bierze udział 70 uczestników realizujących w ten sposób indywidualny program rehabilitacji i terapii, który ma za zadanie usamodzielniać oraz integrować społecznie i zawodowo osoby z niepełnosprawno-

ścią – mówi Adam Mstowski, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Uczestnicy korzystają z zajęć z psychologiem oraz fizjoterapeutą. Dodatkowo prowadzone są zajęcia z muzykoterapii, choreoterapii. Na terenie WTZ działa ponadto prowadzone przez uczestników Radio SoVo. Dzięki zaangażowaniu terapeutów osoby biorące udział w WTZ stale doskonalą swoje umiejętności. Efekty ich prac można zobaczyć

podczas jarmarków

i miejskich kiermaszów, na których prezentują dzieła swoich rąk.

Jubileuszowe spotkanie w placówce z udziałem uczestników warsztatów i ich rodzin, terapeutów, szefowej bytomskiego koła PSONI Anny Dzia-

ska oraz założycielki stowarzyszenia Janiny Krysty stało się okazją do wspomnień, podziękowań i refleksji nad dotychczasową działalnością. – *Wiem jak wiele zależy od dobrej współpracy i wzajemnego zrozumienia, dlatego dziękuję za te wszystkie lata pracy na rzecz wspierania osób z niepełnosprawnością, gratuluję jubileuszu i życzę siły i zdrowia na kolejne lata funkcjonowania tego wyjątkowego miejsca* – mówił obecny podczas wydarzenia prezydent Mariusz Wołosz. W uroczystości udział wzięli także m.in. senatorka RP Halina Bieda oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Michał Staniszewski.



**Bytomskie Centrum
Kultury**
pl. Karin Stanek 1
tel. 32 389 31 09

08.10, g. 18.00

Spotkanie z pisarzem Maciejem Siembiedą, autorem książki „Kairos”. Bilet: 5 zł

9.10, g. 17.30

Bytomir: „Śpiew tradycyjny z elementami śpiewu białego” – warsztaty. Bilet: 30 zł

**Becek Czyta
10 – 13.10**

10.10, g. 17.00

„Emocje zamknięte w obrazie – czyli jak odczytać obraz” – zajęcia w Galerii Malarstwa Polskiego w Muzeum Górnośląskim, wiek: 10+. Bilet: 8 zł

11.10, g. 16.30

Zakładki do książek – warsztaty kreatywne (festiwal w Bibliotece), wiek: 5+. Bilety: 10 zł

11.10, g. 17.30

Spotkanie z Łukaszem Wierzbickim, autorem książki „Afryka Kazika”, wiek: 7+. Bilety: 5 zł

12.10, g. 9.30

Spotkanie z Basią Supeł wokół najnowszej części serii o Stasiu Pętlerce (festiwal w Pałacu), wiek: 3+. Bilety: 5 zł

12.10, g. 10.00

Bytom fantastyczny – warsztaty malowania na torbach z artystką Magdaleną Śli-

wińską (festiwal w Pałacu), wiek: 13+. Bilet: 25 zł

12.10, g. 10.00

Książka bez słowa to książka obrazkowa – warsztaty dla rodziców i dzieci, wiek: 1+. Bilet: 10 zł

12.10, g. 10.15

Warsztaty oparte na zabawie śląskimi słowami z Izoldą Czmok i., wiek: 6+. Bilet: 5 zł

12.10, g. 11.00

Spektakl Teatru Groteska z Krakowa na podstawie „Wielkiej Księgi Detektywa Pozytywki” Grzegorza Kasdepke, wiek: 7+. Bilet: 40 – 50 zł

12.10, g. 11.30

Spotkanie z Basią Supeł wokół serii książek o Stasiu Pętlerce, wiek: 3+. Bilet: 5 zł

12.10, g. 12.00-14.00

Czytanie i budowanie – warsztaty łączące literaturę i budowanie z klocków, wiek: 6+. Bilet: 10 zł/os.

12.10, g. 12.00

Spotkanie z Christopherem Siemieńskim, autorem książki „Wąsik i sekrety gotowania”, wiek: 5+. Bilet: 5 zł

12.10, g. 13.00

Spotkanie z Grzegorzem Kasdepke, autorem książki „Detektyw Pozytywka”, wiek: 6+ | Bilet: 5 zł

12.10, g. 13.30

Spotkanie z autorkami ilustrowanej książki dla dzieci

i dorosłych „Twój wewnętrzny głos” Maliką Tomkiel i Marią Krajniewską, wiek: 5+. Bilet: 5 zł

12.10, g. 14.30

Warsztaty wokół książki Anny Kaźmierak o polskim folklorze, wiek: 6+. Bilety: 10 zł

12.10, g. 14.30

Spotkanie z Zygmuntem Miłoszewskim, autorem serii książek „Hydropolis”, wiek: 11+. Bilet: 5 zł

12.10, g. 15.45

Rodzinny spacer po fantastycznym Bytomiu śladem bohaterów książki „Bytom fantastyczny”, wiek: 6+. Bilet: 5 zł

13.10, g. 10.00

Poczytaj mi TATO – warsztaty dedykowane ojcom i ich dzieciom. Bilet: 10 zł

13.10, g. 10.30

Spotkania z Tiną Oziewicz, autorką książek „Co robią uczucia? ”, „Co lubią uczucia? ” i „Co uczucia robią nocą? ”, wiek: 3+. Bilet: 5 zł

13.10 g. 10.45

Czytamy do brzuszka – czytelnictwo prenatalne. Bilet: 10 zł

13.10, g. 11.00

Julian Tuwim i Jan Brzechwa w piosenkach – koncert Kwintetu Śląskich Kameralistów. Bilety: 15 – 25 zł

13.10, g. 11.30

Spotkanie z autorką książki „Boso” Katarzyną Samosiej

DZIEJE SIĘ W BYTOMIU

(festiwal w Pałacu), wiek: 3+.
Bilety: 5 zł

13.10 g. 12.15

Warsztaty z Robbem Maciągiem, autorem „Książki o górach”, wiek: 8+. Bilety: 5 zł

13.10 g. 12.30

Spotkanie dla wielbicieli sztuki z autorką książki „Sztuka. Kto to puka” Katarzyną Vanevską, wiek: 6+. Bilety: 5 zł

13.10, g. 12.45

Warsztaty z Maciejem Szymanowiczem, autorem książki „Rok w Krainie Czarów”, wiek: 4+. Bilety: 10 zł

13.10, g. 13.30

Spotkanie z Joanną Olech, autorką serii książek „Dy-nastia Miziołków”, wiek: 8+. Bilety: 5 zł

13.10 g. 13.30

Spotkanie z autorką książki „Boso” Katarzyną Samosiej, wiek: 3+. Bilety: 5 zł

13.10 g. 14.45

Spotkanie z Agnieszką Dąbrowską, autorką książek oraz scenariuszy do filmów „Za duży na bajki”, wiek: 10+. Bilet: 5 zł

13.10, g. 16.00

Spotkanie z Marcinem Szczygielskim, autorem „Czarnego młyna”, „Arki czasu”, „Teatru niewidzialnych dzieci”, wiek: 8+. Bilet: 5 zł

15.10, g. 17.30

Jesienna mandala – warsztaty. Bilet: 10 zł

15.10, g. 17.30

Bytomir: „Gryfno ta frela, mo kiecek tela...” – wykład Katarzyny Szlapy. Bilet: 5 zł

15.10, g. 18.00

„Pamięć fotograficzna” – wystawa zdjęć bytomskiej architektury, które powstały podczas spacerów fotograficzno-historycznych z Bie-se-m Bytomskim.

19.10, g.10.30

Bajkowe bajtle – sport to zdrowie – warsztaty o zdrowym stylu życia, wiek 4 – 7 lat. Bilet: 30 zł

19.10, g. 17.00

Koncert Piotra Polka podczas gali Nagród Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury MUZA 2024 oraz Młodzieżowych Nagród Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury – WENA 2024. Bilet: 30 - 40 zł

25.10, g. 18.00

Spotkanie „Jak towarzyszyć rodzicom na drodze umierania”. Bilet: 10 zł

26.10, g. 10.30

Warsztaty „Strasznie śmieszne maski”. Bilet: 15 zł

26.10, g. 12.30

Warsztaty „Strasznie kolorowe lampiony”. Bilet: 15 zł

26.10, g. 14.30

Strasznie piękny bal dla dzieci w jesiennym stylu – zabawy i animacje. Bilet: 15 zł

25.10 piątek 19.00

Koncert śląskiej muzyki

ludowej zespołu Krzikopa. Bilet: 20 zł

26.10, g. 18.00

Warsztaty robienia świec dla dorosłych. Bilet: 15 zł

29.10, g. 18.00

Koncert zespołu Daj Ognia łączącego tradycje muzyczne Polski i Skandynawii. Bilet: Bilet: 20 zł

**Miejska Biblioteka
Publiczna
pl. Sobieskiego 3
tel. 32 787 06 01**

10.10, g. 18.00

„Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych” – warsztaty z dziennikarką, działaczką społeczną Małgorzatą Krakowiak towarzyszące kursowi dla kobiet z rodzin górniczych lub związanych zawodowo z branżą górniczą. Zapisu pod adresem archiwumwegla@gmail.com lub pod nr. tel. 506 944 227. Wstęp wolny

22.10, g. 10.00 oraz 12.00

Spotkanie autorskie z Bogusiem Janiszewskim, autorem serii książek dla dzieci „To, o czym dorośli ci nie mówią”. Wstęp wolny

25.10, g. 10.00 oraz 12.00

Spotkanie autorskie z Joanną Krzyżanek, autorką serii książek dla dzieci o Cecylce Kneდეlek. Wstęp wolny

Do 29.10

Wystawa rysunków i obrazów artystki Beaty Łośniewskiej prezentujących piękno

i indywidualny charakter zwierząt i roślin, wykonanych w technice suchych pastelii i farb akrylowych. Wstęp wolny

Do 31.10

Wystawa „Gryfno ślōnsko Polska cało – Mikołów” – wierszowanej narracji napisanej po śląsku autorstwa Bronisława Wątroby towarzyszą wycinanki autorstwa Marka Wacława Judyckiego oraz reprinty starych pocztówek Mikołowa. Wstęp wolny

**Muzeum Górnolśląskie
w Bytomiu
pl. Sobieskiego 2,
ul. W. Korfańskiego 34
tel. 32 281 82 94**

10.10, g. 17.00

Weduta bytomska – wykład w ramach wystawy „Rytm miasta. Między architekturą a naturą”. Bilet: 2 zł

12.10, g. 12.30

Bukiet w barwach jesieni – warsztaty dla dzieci, zapisy. Bilet: 15 zł

13.10, g. 13.00

„Przyroda Górnego Śląska” – oprowadzanie kuratorskie po wystawie. Wstęp wolny

17.10, g. 17.00

Promocja 17. tomu „Rocznika Muzeum Górnolśląskiego. Historia”. Wstęp wolny

17.10, g. 17.00

„Entomologiczne tajemnice Maroka” – wykład. Bilet: 2 zł

19.10, g. 12.30 – 15.30

„Życie w średniowiecznym Bytomiu” – prelekcje, warsztaty i inne atrakcje, wstęp finansowany przez Oddział Górnolśląski SNAP

20.10, g. 13.00

„Walczyliśmy w powstaniu warszawskim. Biografie bytomian” – prelekcja. Bilet: 5 – 10 zł

20.10, g. 14.00

„Węże, wężyce – przeklęte czy błogosławione?” – oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Zwierzęta przeklęte. Wąż”. Bilet: 6 – 12 zł

20.10, g. 15.00

„Nowe i stare metody w ochronie przyrody” – wykład. Bilet: 2 zł

20.10, g. 16.00

„Dzika przyroda i jej wpływ na nasze zdrowie” – wykład. Bilet: 2 zł

23.10, g. 17.00

Plac Akademicki i Słowiański – wykład w przestrzeni wystawy „Rytm miasta”, połączony ze spacerem. Bilet: 2 zł

24.10, g. 17.00

„Po co kobietom emocje? Depresje, nerwice, samouszkodzenia” – wykład. Bilet: 2 zł

24.10, g. 17.00

„Z supermarketu do odnalezienia nowego gatunku. Barkoding DNA jako narzędzie do opisu bioróżnorodności” – wykład. Bilet: 2 zł

26.10, g. 12.30

Halloween po śląsku – warsztaty dla dzieci, zapisy. Bilet: 15 zł

27.10, g. 12.30

„Bez niego nie byłoby Opery Śląskiej w Bytomiu. Franz Landsberger – życie i dzieło” – wykład. Bilet: 2 zł

27.10, g. 13.00

„Magiczna strona etnografii. Śmierć” – opowieść w przestrzeni wystawy „Z życia ludu śląskiego XIX–XX wieku”. Wstęp wolny

27.10, g. 14.00

„O biżuterii w pradziejach” – wykład i oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Bytomskie puzzle. Archeologia miasta”. Bilet: 7 zł

30.10, g. 17.00

„Czereśnie” Oriany Fallaci – wykład. Bilet: 2 zł

31.10, g. 17.00

„Samhain – czyli skąd się wzięło Halloween?” – wykład. Bilet: 2 zł

7, 14, 21 i 28.10

grupa I g. 14.00–15.30
grupa II g. 17.00–19.00
Spotkanie amatorskiego Zespołu Tańca Dawnego – warsztaty dla dorosłych, opłata miesięczna, informacja pod tel. 32 281 82 94, w. 127

9, 16 i 23.10, g. 17.45–20.45

Szermierka historyczna (szabla i rapier) – warsztaty dla dorosłych, zapisy. Bilet: 10 zł



PREZYDENT BYTOMIA MARIUSZ WOŁOSZ
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA SPOTKANIA

4 listopada, godz. 16.30 - Sucha Góra,
SP 38, Korczaka 1

2 grudnia, godz. 16.30 - Śródmieście,
SP 36, Siemiradzkiego 9

więcej informacji na: www.bytom.pl

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładu Budynków Miejskich.



BYTOM